

## POSTANOWIENIE

Dnia 18 marca 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący, sprawozdawca)*

*SSN Krzysztof Pietrzykowski*

*SSN Antoni Górski*

w sprawie z powództwa M. S. i R. S.  
przeciwko (...) Holdingowi (...) S.A. w K.  
o naprawienie szkody,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym  
w Izbie Cywilnej w dniu 18 marca 2010 r.,  
zażalenia powodów na postanowienie Sądu Apelacyjnego  
z dnia 4 listopada 2009 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżone postanowienie.**

### Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 4 listopada 2009 r. Sąd Apelacyjny odrzucił apelację powodów od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 30 czerwca 2009 r.

W rozpoznawanej sprawie powodowie domagali się od (...) Holdingu (...) S.A. w K. naprawienia szkody górniczej przez przywrócenie do stanu poprzedniego budynku położonego w K. przy ul. K. Sąd I instancji uwzględnił w całości powództwo, tj. zobowiązał pozwanego do naprawienia szkody, ze szczególnym opisem jego obowiązków wynikających z opinii biegłego.

Sąd Apelacyjny uznał, że w sytuacji tej nie istnieje substrat zaskarżenia ani interes prawny powodów uzasadniający złożenie apelacji. Wprawdzie w wyroku

pierwszoinstancyjnym nie podano metody rektyfikacji, ale ewentualne kontrowersje na tym tle można usunąć na etapie zatwierdzenia projektu budowlanego i wydawania pozwolenia na budowę oraz w toku postępowania egzekucyjnego.

Rozpoznając zażalenie powodów, Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Interes prawny w zaskarżeniu nie jest pojęciem ustawowym, ale w judykaturze przyjmuje się konieczność jego istnienia jako przesłanki środka odwoławczego (gravamen). Chodzi tu o pokrzywdzenie strony treścią orzeczenia wynikające z różnicy między zgłoszonym przez nią żądaniem a końcowym rozstrzygnięciem. O tym, czy interes taki istnieje, przesądza uzyskanie bądź nieuzyskanie przez stronę zaspokojenia jej sfery materialnoprawnej, realizowanej w procesie sądowym (zob. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1971 r., III CZP 79/71, OSNC 19872, nr 6, poz. 101 oraz dnia 8 kwietnia 1997 r., I CKN 57/97, OSNC 1997, nr 11, poz. 66).

Specyfika tzw. szkody górniczej polega m.in. na tym, że praktycznie jedynym sposobem jej naprawienia jest przywrócenie stanu poprzedniego (art. 94 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. – Prawo geologiczne i górnicze - Dz. U. Nr 228, poz. 1947 ze zm.). Wynika stąd potrzeba oznaczenia w wyroku sądowym sposobu naprawienia szkody w sposób precyzyjny, zapewniający kompensację.

Powodowie zgłosili żądanie rektyfikacyjne zgodnie z treścią ustawy, mogli zatem liczyć - przy bezspornej zasadzie roszczenia - na pełną kompensację. W wyroku Sądu Okręgowego nie została jednak podana metoda rektyfikacji, a wiadomo, że są dwie metody, w odmienny sposób zaspokajające interes poszkodowanych. Doszło w rezultacie do sytuacji, w której o wyborze metody rektyfikacji będzie decydował sprawca szkody w sposób dla niego odpowiedni. Nie można przy tym podzielić poglądu Sądu Apelacyjnego, że istotny spór na tle wyboru sposobu naprawienia szkody może zostać rozstrzygnięty w przyszłości, mamy bowiem w tym procesie z istniejącą, wiadomą szkodą, która powinna w całości być rekompensowana w wyroku.

Sąd rozpoznający powództwo o wyrównanie szkody górniczej powinien mieć na uwadze potrzebę „zharmonizowania” treści roszczenia z treścią wyroku. Z jednej strony sąd może zażądać sprecyzowania roszczenia, a z drugiej – zamieścić w wyroku sformułowania zapewniające poszkodowanemu pełną rekompensatę (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1988 r., III CZP 37/88, OSNC 1989, nr 3, poz. 40).

Z przedstawionych przyczyn należy przyjąć, iż powodowie mieli interes prawny w merytorycznym rozstrzygnięciu ich apelacji, wobec czego należało uchylić zaskarżone postanowienie (art. 398<sup>16</sup> k.p.c. w związku z art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c.).